

Małgorzata Kołodziejczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4275-0622>

e-mail: malgorzata.kolodziejczak@amu.edu.pl

Marta Wrześniewska-Pietrzak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9667-2519>

e-mail: martaw-p@amu.edu.pl

Fala jako metafora epidemii COVID-19 w polskiej prasie*

The wave as a metaphor for the COVID-19 epidemic in the Polish press

Neurobiologia mówi, że każde z pojęć, które nadają strukturę naszemu myśleniu, jest reprezentowane w procesach zachodzących w mózgu.

Podstawowe pojęcia nie mogą zostać zmienione tylko dlatego, że ktoś przedstawi nam fakty.

Można zaprezentować ludziom fakty, ale – aby nadali im sens – muszą one pasować do struktur, struktur wcześniej mających reprezentację w mózgu.

Inaczej fakty wejdą tam tylko po to, aby zaraz wyjść z powrotem.

(Lakoff 2011: 49).

Abstrakt

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o funkcjonowanie metafory *fali* w materiałach prasowych publikowanych w czterech gazetach: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Super Express”, „Fakt” w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca 2020 r., a także zwrócenie uwagi na to, jaki obraz epidemii za pomocą tej metafory jest budowany. Analizy uwzględniające kognitywne postrzeganie metafory wykazały, że *fala* w badanym okresie

* Badania przedstawione w artykule prowadzone były na materiale prasowym, który został zebrany na potrzeby grantu sfinansowanego z konkursu pn. „Badania nad COVID-19” ze środków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (tytuł grantu: „Covid-19 – Czarna seria ciągle trwa”. Medialny obraz koronawirusa i jego oddziaływanie społeczno-polityczne).

służyła nie tylko wyjaśnieniu, racjonalizacji zjawiska nowego, jakim była epidemia SARS-CoV-2, lecz również pozwalała na spójne pokazywanie zarówno bezpośrednich, jak i wtórnych skutków pandemii. Stawała się narzędziem wykorzystywanym przez polityków, którzy poprzez nasycenie przekazu odniesieniami do metafory *fali* współtworzyli przekaz emocjonalny, który cechował się wartościowaniem pejoratywnym. Budowany za pomocą tytułowej metafory *fali* obraz koronawirusa, obecny głównie w dwóch periodykach – „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” – wzmacniał obecny w dyskursie medialnym obraz epidemii SARS-CoV-2 postrzeganej jako wróg, z którym należy walczyć.

Słowa kluczowe: metafora, fala, koronawirus, epidemia, obraz epidemii COVID-19, polska prasa

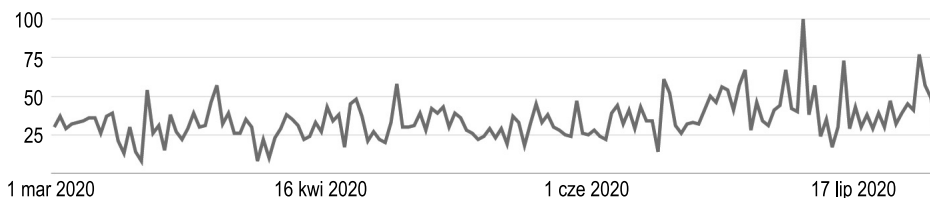
Abstract

The aim of the article is to determine how the *wave* metaphor functioned in press materials published in four newspapers: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Super Express*, and *Fakt* from April 1 to July 31, 2020. Additionally, it will focus on the image of the epidemic that is built using this metaphor. Analyses taking into account the cognitive perception of the metaphor showed that the *wave* in the analysed period not only served to explain and rationalize a new phenomenon, that is the coronavirus epidemic, but also facilitated a consistent presentation of both direct and secondary effects of the pandemic. It became a tool used by politicians who, by dotting their message with references to the *wave* metaphor, co-created an emotional message that was pejoratively charged. The image of the coronavirus built with the use of the *wave* metaphor present mainly in two periodicals – *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* – reinforced the image of the SARS-CoV-2 epidemic present in the media discourse as an enemy to be fought against.

Keywords: metaphor, wave, coronavirus, epidemic, the image of the COVID-19 epidemic, Polish press

1. Wprowadzenie

Wybór jednej spośród wielu metafor pandemii COVID-19 obecnych w dyskursie publicznym wiąże się m.in. z wysoką frekwencją słowa *fala*, potwierdzaną także przez Google Trends. Wyszukiwanie tytułowego leksemu w okresie od 1 marca 2020 do 30 lipca 2020 r. daje wynik wskazujący relatywnie wysokie zainteresowanie internautów tą jednostką leksykalną:



Wykres 1. Słowo *fala* w Google Trends

Przeglądając choćby pobieżnie informacje na temat pandemii COVID-19, można zauważyć, że *fala*, która rozpowszechniła się w tekstach mówionych i pisanych odnoszących się do opisu kolejnych etapów epidemii, funkcjonuje jako jedna z przerośni współwystępujących z metaforą *koronawirusa* jako wroga (Rybka i in. 2021). Warto zauważyć, że przykłady współlistnienia obu metafor pojawiały się w polskiej prasie już w pierwszych tygodniach marca 2020 r.:

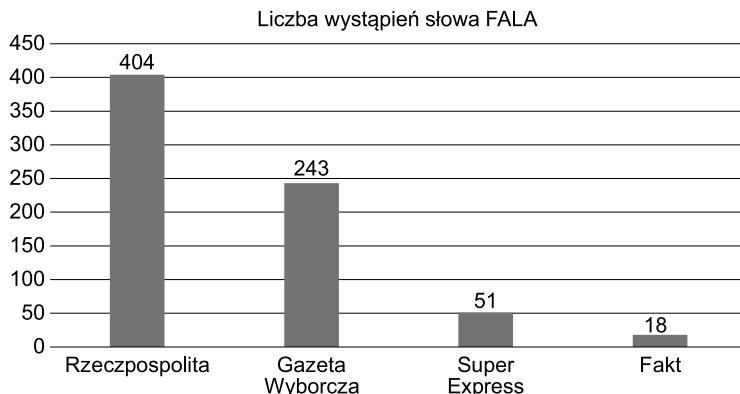
- (1) Najważniejsze jest działać prewencyjnie, żeby opóźnić szczyt zachorowań tak, by fala chorych nie zalała i tak niewydajnej służby zdrowia. (GW 14.03.2020, *Europa kontra koronawirus*)

Powyższy cytat pozwala dostrzec, że tytułowo eksponowane obrazowanie koronawirusa jako wroga, przeciwko któremu działa Europa, pojawia się wraz z obrazowaniem zachorowań na COVID-19 za pomocą ilościowego wzrostu liczby chorych w płaszczyźnie wertykalnej (*szczyt zachorowań*), jak i horyzontalnej (*by fala chorych nie zalała i tak niewydolnej służby zdrowia*). Obserwacje te skłoniły do dalszych badań. Z tego powodu celem artykułu będzie odpowiedź na pytanie o funkcjonowanie rzeczownika *fala* jako metafory koronawirusa i epidemii SARS-CoV-2 w materiałach prasowych publikowanych w czterech gazetach: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Super Express”, „Fakt” w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca 2020 r., a także przeanalizowanie tego, jaki obraz epidemii za pomocą tej metafory jest budowany, jaki jest też wpływ omawianej metafory na powstawanie spójnej narracji dotyczącej epidemii COVID-19 i jej emocjonalnego nacechowania. Oglądem objęte będzie szczególnie to, jak metaforę tę wykorzystywali politycy, których słowa pojawiają się w prasie. Wyeksponowanie tej grupy nadawców nie jest zabiegiem przypadkowym. Zwrócenie uwagi na sposób konceptualizowania rzeczywistości w wypowiedziach polityków pozwala bowiem zauważyć instrumentalizację środków językowych (w tym metafor)¹. Ponadto ich wyróżnienie jest istotne z punktu widzenia krytyki wobec stosowanej przez polityków metafor wojny i wroga, które uznawane były jako niewłaściwe, wywoływały nadmierny niepokój i panikę (por. Semino 2021: 50).

Materiał prasowy, który jest podstawą analizy w artykule, został zebrany na potrzeby grantu pt. „*Covid-19 – Czarna seria ciągle trwa*”. *Medialny obraz koronawirusa i jego oddziaływanie społeczno-polityczne*, kierowanego przez prof. UAM dr hab. Małgorzatę Rybkę. Projekt ten realizowany był

¹ Analizy eksponujące wypowiedzi polityków w przypadku medialnych reprezentacji koronawirusa i epidemii SARS-CoV-2 były prowadzone w ramach wspomnianego grantu. Są one obecne także w badaniach zagranicznych – zob. np. Rajandran 2020.

w ramach konkursu pn. „*Badania nad COVID-19*” ze środków *Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*. W bazie materiałowej znalazły się artykuły z okresu od 1 marca do 31 lipca 2020 r., które zawierały następujące słowa kluczowe: *koronawirus, epidemia, SARS-CoV-2, COVID, COVID-19, pandemia i wirus SARS-CoV-2*. Wyekscerpowany materiał badawczy udostępniony został na platformie Press Service Monitoring Mediów, a jego przeszukiwanie umożliwiała aplikacja *Inforia*. Wśród zebranych tekstów można wskazać 267 wystąpień rzeczownika *fala* w postaci mianownikowej, natomiast uwzględnienie form fleksyjnych dało wynik 716 wystąpień tego leksemu². Co istotne, można zaobserwować (zob. Wykres 2) zdecydowane różnice pomiędzy badanymi tytułami. Najczęściej określenie *fala* występuje w „*Rzeczpospolitej*”, prawie połowę rzadsze jest ono w „*Gazecie Wyborczej*”, natomiast w „*Super Expressie*” pojawiło się 51 razy, a w „*Fakcie*” tylko 18.



Wykres 2. Dane liczbowe podane na podstawie wyniku otrzymanego w aplikacji *Inforia*
 Źródło: opracowanie własne.

Dane liczbowe skłaniają do dalszych analiz jakościowych i postawienia pytania o to, na ile media te współtworzą i/lub podtrzymują obecny w dyskursie publicznym na temat koronawirusa obraz nawracającej falami i zachowującej się jak fala morska epidemii.

2. Założenia metodologiczne

Wybór metafory jako przedmiotu opisu w niniejszym tekście wynika z silnej pozycji przenośni w paradygmacie kognitywnym, stanowiącym podstawę metodologiczną artykułu. Jest ona zatem postrzegana jako jedno z pojęć

² Dane liczbowe podawane na podstawie danych dostępnych w aplikacji *Inforia*.

centralnych dla samych badań, pełni także ramę interpretacyjną, która występuje w stylach naukowym, artystycznym oraz potocznym. Organizuje sposób postrzegania rzeczywistości, staje się ramą (interpretacyjną), dzięki której dane wydarzenie otrzymuje konkretny kształt, zostaje w określony sposób zaprezentowane i wyjaśnione. Jak zauważa Jolanta Maćkiewicz, metafora to

zjawisko dotyczące przede wszystkim myślenia, a wtórnie – języka, zjawisko przejawiające się zarówno w mowie, jak i systemie językowym. [...] metafora to w pierwszym rzędzie sposób widzenia świata, ujawniać się ona może w dowolnie długim odcinku wypowiedzi: od pojedynczego słowa do całej wypowiedzi (Maćkiewicz 1990: 50).

Podobnie rzecz ujmuje Elżbieta Tabakowska, podkreślając, że „metafora jest ludzkim sposobem pojmowania i wyrażania rzeczy trudnych, abstrakcyjnych i nieznanych w kategoriach rzeczy konkretnych i od dawna znajomych” (Tabakowska 1995: 4). Spostrzeżenia te pozwalają wyjaśnić przyczynę korzystania z metafor pojęciowych, które umożliwiają opis rzeczywistości otaczającej człowieka doświadczającego dziś skutków epidemii COVID-19.

Koncepcja metaforyzacji opisana przez George’a Lakoffa i Marka Johnsona (1988) jest istotnym, lecz niejedynym narzędziem eksploracji mechanizmów kreowania i rozumienia języka. Jest ona jednak reprezentatywna dla całej „wiązki” teorii zgłębiających problem reprezentacji mentalnych. Znaczenie naukowe tej koncepcji polega na tym, że – jako jedna z najpopularniejszych teorii – stała się także inspirującym punktem odniesienia dla kognitywistów poszukujących odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób umysł przetwarza napływające do niego dane. Wspomnianą „wiązkę” teorii dotyczących reprezentacji poznawczych tworzą zarówno empiryczne koncepcje neurobiologiczne (można tu wymienić np. koncepcję skaningu mentalnego (Ganis, Thompson, and Kosslyn 2004: 226–241), teorię języka myśli Jerry’ego Fodora (Fodor 1980) czy podstaw rozumowania dedukcyjnego (Prado, Chadha, and Booth 2011: 3483–3497), jak i teorie osadzone na gruncie konstruktywizmu kognitywistycznego.

Koncepcjami tego drugiego typu, twórczo nawiązującymi do założeń G. Lakoffa i M. Johnsona, są: tzw. teoria podwójnego kodowania (Pavio 1986) oraz – ściśle powiązana z nią – koncepcja ugruntowanego poznania w ramach ucieleśnionej stymulacji (Barsalou 2010: 716–724). W myśl pierwszej teorii umysł przetwarza dane (w tym pojęcia), posługując się dwoma systemami poznawczymi: niewerbalnym (analogowym) i werbalnym (symbolicznym). Systemy te kreują w umyśle dwojakiego rodzaju reprezentacje rzeczywistości: *imageny* (ucieleśnione i multimodalne obrazy) i *logogeny* (odcieleśnione i amodalne pojęcia). *Imagen* np. „fali” to mentalny obraz uruchamiający

te same struktury neuronalne, które się aktywują, gdy doświadczamy zmysłami i emocjami rzeczywistej fali, z kolei *logogen* „fali” to również pewien rodzaj „jednowymiarowej” stymulacji pojawiającej się wtedy, gdy „mówimy do siebie” w myślach o fali. Chociaż struktury te funkcjonują w oparciu o odmienne schematy i są względem siebie autonomiczne, istnieją związki pomiędzy nimi (Pavio 2013: 48 i n.): im przywoływane pojęcie-*logogen* jest konkretniejsze, tym ściślej powiązane jest z *imagenem*, ergo: tym mocniej dana reprezentacja osadzona jest w „pamięci ciała” (Barsalou 2008: 635 i n.). Z drugiej strony, im pojęcie jest bardziej abstrakcyjne, np. nazwa nowo odkrytego wirusa *SARS-CoV-2* albo „współczynnik wirulencji SARS-CoV-2”, tym słabsze związki z *imagenami* i słabsza reakcja behawioralna („odpowiedź ciała”). Z tego też powodu pojęcie *fali* jako metaforycznego określenia epidemii SARS-CoV-2 pozwoliło na uruchomienie zdolności umysłowych, bardzo potrzebnych w zaistniałej sytuacji.

3. Znaczenia słownikowe *fali*

Słowo *fala* uznawane jako zapożyczenie z języka niemieckiego (por. Boryś 2005; Duma 2018: 43–44) (od słowa *Welle* w zn. ‘fala’) upowszechniło się w polszczyźnie dopiero w XVI w. (Brückner 1927: 117). Notowane znaczenia *fali* (‘woda wzburzona, napływająca w formie spiętrzenia na brzeg, niestabilne wypiętrzenie wody’ (Boryś 2005)) oznaczały zjawiska obserwowane przez człowieka. W słownikach współczesnego języka polskiego jednostka ta charakteryzuje się dziewięcioma znaczeniami, spośród których trzy mają kwalifikator środowiskowy, wiążą się ze zjawiskiem *fali* w wojsku czy też znęcaniem się nad młodszymi rocznikami uczniów w przestrzeni szkolnej³. Znaczenia nieposiadające kwalifikatorów zawężających występowanie omawianego rzeczownika odwołują się do zjawisk fizycznych lub cech obiektów – np. fala morska, zjawisko fizyczne. Większość jednak to przykłady metaforycznych użyc omawianego słowa w odniesieniu do obiektów (np. fale na włosach), osób/ zbiorowisk (*tłum*), emocji (*fala uczuć*) czy też określenia nasilenia różnego rodzaju zjawisk (zatem własności wertrykalnych związanych ze wzrostem lub spadkiem wartości liczbowej tego zjawiska)⁴.

Przejrzenie definicji słownikowych pozwala zauważyć, że *fala* jest rozumiana jako przede wszystkim *fala morska*, czyli „wzniesienie wody powstałe

³ SJP, <<https://sjp.pwn.pl/szukaj/fala.html>>, dostęp: 25.10.2021.

⁴ Potwierdzeniem otrzymanych wyników jest również materiał dostępny w Słownosieci, <<http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/6527bc58-28e9-11eb-9b45-dbb77c5964d2>>, dostęp: 23.11.2021.

na skutek działania wiatru lub podwodnych ruchów sejsmicznych”⁵. Kolejna definicja natomiast wskazuje na wtórne terminologiczne użycie omawianej jednostki, które powszechne jest w fizyce i oznacza „zjawisko fizyczne polegające na rozchodzeniu się w przestrzeni zaburzenia, któremu towarzyszy przenoszenie energii”⁶. Widoczne jest tu horyzontalne postrzeganie fali.

Warto również zwrócić uwagę na to, że pojęcie *fali* odnosi się nie tylko do zaburzenia, które ma miejsce w określonej przestrzeni, charakteryzuje się większym lub mniejszym nasileniem, lecz także – metaforycznie jest postrzegane jako jednostka czasowa dla wydarzenia charakteryzującego się cyklicznością, powtarzalnością. Dziś już wiemy, że epidemia SARS-CoV-2 opisywana jest przede wszystkim za pomocą etapów, które określane są jako kolejne *fale* epidemii. Długość fali jako jedna z jej cech fizycznych jest zatem jednostką określaną na linii czasu.

Należy zaznaczyć, że wskazany do analizy przedział czasowy, trwający w Polsce od marca do lipca 2020 r., nazywany jest obecnie pierwszą falą epidemii. Określenie to zostało rozpowszechnione w dyskursie publicznym⁷ z narastaniem „drugiej fali” zachorowań. Stanowi zatem potoczną odmianę indukcyjnistycznego wnioskowania przez analogię. Sformułowanie to wywodzi się z języka modelowania matematycznego i pojawiło się w kontekście SARS-CoV-2 wraz z pierwszymi modelami predykcyjnymi dotyczącymi rozwoju epidemii (Breteau 2020; Mandal et al. 2020; Yang et al. 2021: 203–212).

4. Wyjaśnić nowe i nieznane za pomocą metafory wykorzystującej pojęcie *fali*

Na pytanie o to, dlaczego to właśnie *fala* stała się metaforycznym obrazem, swoistą ramą narracji o epidemii COVID-19, odpowiedzi można szukać w samym obrazie wirusa i powodowanych przez niego skutkach. Z prowadzonych wcześniejszych badań wynika, że jest on ukazywany jako *obcy*, *wróg*, a także przyrównywany do *żywołu* czy też nazywany *zarazą*, która dookreślana jest za pomocą różnego rodzaju przydawek (Rybka i in. 2021). Taki sposób przedstawiania koronawirusa przyczynił się do pojawiających

⁵ WSJP, <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/7489/fala/4231768/morska>>, dostęp: 25.10.2021.

⁶ <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/7489/fala/4231772/zjawisko-fizyczne>>, dostęp: 25.10.2021.

⁷ *Dyskurs publiczny* rozumiemy jako „całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski (red.) 2010: 21). Przedmiotem tak rozumianego dyskursu publicznego jest sfera publicznego komunikowania się, a w niej zarówno przekazy polityczne, medialne, instytucjonalne oraz praktyki komunikacyjne różnych wspólnot czy to kulturowych, czy też ideologicznych (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski (red.) 2010).

się od samego początku porównań rozwoju epidemii do żywiołów natury, z którymi trudno walczyć. Zatem już w marcu i kwietniu 2020 r. w publikowanych artykułach obecne były obrazy przyrównujące sytuację epidemiczną do zagrożenia falą tsunami:

- (2) Wie pani, jak wygląda fala tsunami? Zanim ruszy, woda w morzu się cofa. No i my wszyscy jesteśmy właśnie na etapie tej cofki. (GW 20.03.2020, Krzysztof Matyjaszczyk)
- (3) [...] wyobrażam sobie to tak, jakbyśmy wszyscy siedzieli na skale i czekali na gigantyczną falę tsunami. Widzimy ją, wiemy, że musi nas dopaść, i każdy z nas liczy na to, że akurat jego nie porwie... (GW 27.04.2020, *Pierwsza fala tsunami*)

Wykorzystanie w powyższych wypowiedziach metaforycznego obrazu tsunami pozwala nadawcy od razu wyeksponować skalę zjawiska, jakim jest epidemia COVID-19, choć definicje słownikowe przekonują, że już sam leksem *tsunami* w swym znaczeniu odwołuje się do pojęcia *fali* (zob. hasło *tsunami* w *Wielkim słowniku języka polskiego*: 1. 'olbrzymia fala' <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/80720/tsunami>>, dostęp: 10.05.2023), a sposób jej definiowania potwierdza postrzeganie tsunami jako podkategorii (hiponimu) *fali*: 1. 'olbrzymia fala na morzu lub oceanie wywołana ekstremalnymi i gwałtownymi zjawiskami, takimi jak m.in. podwodne trzęsienie ziemi lub wybuch podwodnego wulkanu, powodująca ogromne zniszczenia i śmierć wielu ludzi' (WSJP, <<https://wsjp.pl/haslo/podglad/80720/tsunami/5200898/olbrzymia-fala>>, dostęp: 10.05.2023). W powyżej przytoczonym fragmencie artykułu pt. *Pierwsza fala tsunami* można zauważyć, że stopień jej nasilenia dookreślany jest także przez przymiotnik *gigantyczna*, który duplikuje semantyczną informację zawartą już w określeniu *tsunami*.

W tym miejscu podkreślić też trzeba, że przywołujący omawiane obrazowe porównanie nadawcy wybierają tę samą perspektywę oglądu, uwzględniają ten sam punkt widzenia – obserwatora tsunami, świadomego czyhającego i nadchodzącego niebezpieczeństwa, któremu nie umieją przeciwdziałać także dlatego, że jego wielkość (skala) jest bardzo duża.

Obrazy pozwalające ujmować epidemię COVID-19 w ramy nadchodzącego żywiołu, a także obserwacje związane z narastającą liczbą chorych i zmarłych przyczyniły się do tego, że *fala* stała się jednym z najbardziej adekwatnych obrazów, za pomocą którego łatwo można było nie tylko wyjaśnić działanie nieznanego jeszcze wirusa, lecz również pokazać zmieniające się natężenie epidemii i wywoływane przez SARS-CoV-2 skutki. Można by zatem wnioskować, że metaforyczne przedstawianie epidemii COVID-19 jako *fali* stanowiło

swego rodzaju racjonalizację zdarzenia⁸, które dla większości ludzi było nieznane. Wyjaśnienie zatem, czym jest epidemia, jaki jest jej charakter oraz jak się rozprzestrzenia, było łatwiejsze właśnie dzięki porównaniu jej do zjawiska fali na morzu, sztormu czy tsunami⁹. Z nimi bowiem większość ludzi się zetknęła choćby w audiowizualnych przekazach medialnych.

- (4) Miniony rok pokazał słusność obranej drogi, zrealizowaliśmy założone inwestycje i poprawiliśmy parametry produkcji. Zarazem w minionych kilkunastu miesiącach dostrzegaliśmy, jak ogromny wpływ na globalny rynek mają turbulencje makroekonomiczne i geopolityczne. Światowe rynki, w tym rynek surowców, dotąd były wrażliwe na takie wydarzenia, jak napięcia handlowe na linii USA–Chiny czy brexit. O ile to były wysokie fale, o tyle obecną sytuację związaną z koronawirusem można odbierać jako niespodziewany sztorm. (Rz 24.03.2020, *Optymistycznie o popycie na miedź*)

Z jednej strony ukonkretnienie wprowadzane za pomocą metafory przyczyniło się do tego, że rozwój epidemii mógł być porównywalny z doświadczeniem znanym człowiekowi. Jednak z drugiej – okazało się, że czekanie na *wypiętrzenie się fali*, jej *szczyt*, który stale nie nadchodził, stanowiło przyczynek do budowania narastającego nastroju lęku czy wręcz paniki¹⁰, co widoczne jest także w podtytułach, np. *Bać się fali?* (GW, 10.06.2020).

Charakterystyczne dla omawianego okresu było przede wszystkim występowanie kolokacji, które wskazywały na budowanie obrazu wzmagającej się jak fala epidemii, a także jej skutków – określanych mianem *fali* zachorowań, zakażeń, które przedstawiano liczbowo, najczęściej na wykresach ilustrujących zmieniającą się wysokość *fali*. Najczęstsze kolokacje pojawiające się w zgromadzonym materiale to: *fala koronawirusa*, *fala pandemiczna*, *fala wznosząca (wirus jest na fali wznoszącej)*, *fala zachorowań na COVID-19*, *fala zachorowań nowym koronawirusem COVID-19*, *fala zachorowań na SARS-CoV-2*, *fala zakażeń*, *wzbierająca fala epidemii*, *fala majowego rozluźnienia*, *fala infekcji zaczęła opadać*, *fala wznosząca epidemii*, *gdy epidemia będzie już na fali schodzącej*.

⁸ Podobnie widzi to Elena Semino, wskazując, że: „in communication, metaphors are important rhetorical devices, especially when the aim is explanation or persuasion” (2021: 51). Przedstawia też badania, pokazujące, że konceptualizacja zjawiska za pomocą metafory wpływa nie tylko na emocjonalizację odbioru, lecz także na to, jaką ramę interpretacyjną przyjmie odbiorca i jak wpłynie ona na proces rozumowania i wnioskowania (Semino 2021: 51–52).

⁹ Można zauważyć, że w badaniach językoznawczych odnoszących się do doświadczeń innych kręgów kulturowych i językowych pojawiały się też określenia metaforyczne, przyrównujące rozprzestrzeniającą się epidemię COVID-19 nie tylko do tsunami (dla służby zdrowia), lecz również brokatu, maratonu, podróży czy ognia (zob. Semino 2021).

¹⁰ Potwierdza to choćby liczba jednostek odnoszących się do emocji negatywnych – zob. Rybka i in. 2021.

Gdy szczyt pierwszej fali minął, w omawianym materiale coraz częściej pojawiały się określenia, w których metafora *fali* pozwalała budować obraz epidemii, która jak fala wraca, zapowiadając niejako nadejście kolejnej fali. Obecne w prasie połączenia wyrazowe charakteryzują się występowaniem określeń odnoszących się do czasu: *następna/ kolejna/ pierwsza/ druga fala epidemii, kolejne fale epidemii, druga spodziewana fala epidemii koronawirusa, pierwsza fala, druga fala COVID-19, jesienna fala koronawirusa, pierwsza fala wirusa, ryzyko nadejścia drugiej fali pandemii narasta, druga fala rozwoju epidemii*. Podkreślenia wymaga fakt, iż w tych temporalnych kolokacjach znajdują się określenia wskazujące na swoiste wnioskowanie – *fala* bowiem jest *spodziewana*, a jej ryzyko jest szacowane. Wyraźne jest tu zatem eksponowanie obrazu, w którym podświetlany jest aspekt cyklicznie powtarzającego się ruchu fal morskich.

W pojedynczych wypowiedziach nadawcy odwołują się do bardziej lub mniej uświadamianej wiedzy na temat oddziaływania fal na siebie, czego przykładem może być poniższy fragment artykułu z GW:

- (5) Niespełna miesiąc temu Jarosław Pinkas chwalił się, że stara się poszerzyć program szczepień. – Chciałbym, aby zostały zrealizowane szczepienia przeciwko krztuścowi, rotawirusom. Chcemy, aby szczepili się seniorzy przeciwko grypie – mówił. – **Musimy szczepić się na grypę, ponieważ będzie jej fala w najbliższym czasie. Nie możemy tych dwóch fal grypy i koronawirusa, które prawdopodobnie nastąpią, ze sobą połączyć. Bo wtedy sobie nie poradzimy.** Jest to czas na wzmożone działania przeszczepionkowe. (GW 08.07.2020, *Duda się chwali, że się nie szczepi*) [zaznaczenie autorek]

W powyższym przykładzie zauważyć można implicytne wskazanie, że nałożenie się na siebie dwóch fal spowoduje zwiększenie liczby zachorowań, co przyczyni się do niewydolności systemu zdrowia, którą dziennikarze w materiałach medialnych nazywali *zapaścią*.

Odmienne u różnych nadawców imaginy fali (jako obserwowalna fizycznie zmiana temporalna, ruch wody, drgania akustyczne czy wykres statystyczny, itd.) wchodzi w interakcje z różnymi znaczeniami – logogenami, wśród których „nasilenie/ osłabienie danego zjawiska” jest tylko jedną z możliwości. Inny logogen fali – „rozchodzenie/ przenoszenie się zaburzenia w przestrzeni” może konotować z logogenem zmian horyzontalnych (lub imagenem okręgów pojawiających się na tafli wody przy jej mechanicznym naruszeniu) albo zmian wertykalnych (czemu może towarzyszyć imagen wysokiej fali morskiej), co jest wyraźnie widoczne w wypowiedziach dziennikarzy.

Metafora *fali* wykorzystywana była przez dziennikarzy do zobrazowania nasilenia epidemii i związanej z tym zmieniającej się liczby zachorowań. Ponadto za pomocą wyprofilowania jednej z cech fali, związanej z zalewa-

niem terenu, danej przestrzeni za pomocą tej metafory opisywali oni także wtórne skutki (inne niż dane dotyczące chorych, zmarłych czy ozdrowieńców) powodowane przez pandemię:

- (6) Bez odpowiedniego wsparcia kłopoty płynnościowe firm mogłyby zapoczątkować falę wtórnych, negatywnych efektów gospodarczych pandemii. Utrata płynności przez część przedsiębiorstw może doprowadzić do ich upadłości i utraty pracy przez zatrudnionych w nich pracowników. (Rz 20.03.2020, *NBP działa, by przejściowy szok nie zmienił się w kryzys*)

Liczba różnych kolokacji pojawiających się w analizowanym materiale pozwala zwrócić uwagę na eksponowany dzięki tym kontekstom obraz fali rozchodzącej się w różnych kierunkach, dotykającej wielu obszarów, zataczającej coraz szersze kręgi poprzez swoje negatywne oddziaływanie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że mimo zdecydowanej przewagi kolokacji nacechowanych ujemnie (jak np. *fala upadłości, fala protestów, fala zwolnień, fala akwizycji, fala bankructw, fala bankructw i masowych zwolnień, fala samobójstw, fala paniki na rynkach, fala rezygnacji z polis ubezpieczeniowych, fala nienawiści wobec osób pochodzenia azjatyckiego, fala protestów samorządowców przeciw organizacji wyborów w maju, fala spadkowa (na giełdzie), fala niewypłacalności firm, fala spektakularnych bankructw firm, fala „panicznego” kupna (złota), fala bezprecedensowego wzrostu kursów akcji, fala paniki, prawdziwa fala bezrobotnych dopiero przed nami, fala kryzysu, narasta fala niepokoju (wśród górników), fala wystawiania L4, fala upadłości firm transportowych, boi się kolejnych fal zachorowań i zgonów, fala ubytków, fala lęku i lockdownu poszła przez cały świat, fala bankructw galerii handlowych; nastąpiła fala zapaleń płuc, fala prywatyzacji; kolejne fale zarazy; wzrośnie najpewniej fala populizmów i nacjonalizmów; nadzieje fala deflacyjna; fala plajt, a w efekcie prawdopodobnie fala samobójstw, przemocy domowej, rozwodów; fala wznosząca, fala spadkowa (gospodarka, firmy); zalewa nas fala fałszywych informacji na temat zachorowań, sposobów walki z koronawirusem; fala rezygnacji z przekładanych wydarzeń; fala strachu (dotycząca zwierząt, obawy, że przenoszą wirusa); fale awersji do ryzyka; fala ksenofobicznych teorii spiskowych w polskim internecie; fala smrodu; druga fala problemów (w biznesie, dla firm)) w materiałach prasowych widoczne jest także postrzeganie pozytywnego lub nienegatywnego (nienacechowanego aksjologicznie) oddziaływania epidemii, które ukazwane jest również za pomocą metafory wzrastającej/ rozchodzącej się fali (np. *fala trendów sieciowych, fala aplauzu* (dla Kuby Błaszczykowskiego za pomoc), *druga fala badania* (ankietowego dotyczącego koronawirusa), *fala zwycięż* (dotycząca firm chińskich), *na fali popularności współdzielenia* (idea sharingu), *fala scenariuszy filmowych o tematyce pandemicznej, fala**

pokoronawirusowych oszczędności, cyfrowa fala, fala restrukturyzacji, internet zalała fala porad, jak przetrwać w domu z własnymi dziećmi, niszcząca fala, fala popularności (sklepów internetowych) to ogromna szansa, fala nowych rozwiązań, które będą korzystały z dobrodziejstw 5G, fala domysłów na temat stanu zdrowia (Trumpa), fala powrotów (po otwarciu galerii handlowych), fala globalnego boomu na zakupy internetowe, napływająca fala książek koronawirusowych, na fali uruchamiania środków na walkę z pandemią, druga fala prywatyzacji, obecna sytuacja uruchomiła falę innowacyjności, pierwsza fala powrotów (do pracy); fala boomu (w budowlance); fala zakupów na zapas; fala zamówień internetowych.

Zmiany i skutki powodowane przez epidemię, jej wpływ na codzienne życie był porównywalny do szybkości postępującej i nieuchronnej fali tsunami, o czym przekonują autorzy artykułów publikowanych przede wszystkim w „Rzeczpospolitej” i „Gazecie Wyborczej”:

- (7) Do tego dochodzi fala tsunami w postaci świeżo upieczonych aplikacji mobilnych. (Rz 01.07.2020, *Zmiana nawyków klientów to szansa dla pomysłowych firm*)
- (8) Po pierwszej fali epidemii nadeszła już druga fala jej konsekwencji w postaci znikania miejsc pracy. (GW 10.07.2020, *Francję czeka bardzo trudna jesień*)
- (9) Otóż po pierwszej fali sensacji dotyczących rozprzestrzeniania się wirusa Polacy zauważyli swoją gospodarkę. To znaczy przedsiębiorcy, którzy musieli zamknąć swe zakłady albo ograniczyć działalność, widzieli ją od razu, ale Polacy spoza tego kręgu zobaczyli ją dopiero teraz. Pracownicy takich przedsiębiorstw widzieli to trochę wcześniej, ale ogół ekscytował się maseczkami, rozległością zakazów oraz postępami epidemii. Niestety trzeba było koronawirusa, by Polacy zobaczyli polską gospodarkę jako drugi najważniejszy problem poza zachorowaniami. Ogół Polaków zauważa więc dziś ją po raz pierwszy, w dodatku w momencie jej kryzysu i to w stopniu nieznanym. A więc jako groźną i nieprzewidywalną. (Rz 03.04.2020, *Potrzeba nowej ustawy Wilczka*)

Popularność postrzegania różnych zjawisk za pomocą metafory *fali* jest w zebranych materiale spora. Mimo iż wyekscerpowane do analizy testy musiały zawierać słowa bezpośrednio wskazujące na pole semantyczne związane z epidemią COVID-19, to jednak w analizowanych artykułach wystąpiły także kolokacje, w których rzeczownik *fala* łączył się z innymi zjawiskami niż COVID-19. Podkreślić jednak trzeba, że każdorazowo wyrażenie to było nacechowane pejoratywnością, gdyż współwystępujący z rzeczownikiem *fala* leksem nazywał w zdecydowanej większości przypadków zjawisko kontekstowo akjologizowane negatywnie lub (rzadziej) neutralne pod względem znaku wartości. Jest to o tyle istotna konstatacja, że wskazuje na pewnego rodzaju spójność obrazu świata, w którym kolejne fale epidemii i jej skutków współistnieją wśród innych fal także negatywnie postrzeganych przez nadawców (np. *fala krytycznych komentarzy, fala uchodźców,*

migracyjna fala, fala gwałtownych protestów mieszkańców – dotyczących Francji i Macrona, homofobia nie tylko realnie istnieje, ale jak fala wzbiera, pierwsza fala zainteresowania PPK, fala eurosceptycznego populizmu, być na fali (o Ginczance), o rosnącej fali przybyszów z Europy, nowa fala eurosceptycyzmu, fala manifestacji po zabójstwie Floyda, „fala autokratyzacji”, fala medialnych ataków na..., fala ostrej propagandy chińskiej, fala hejtu, fala zbiorowych stosów i płonących domów z żywymi ludźmi, fala turystów (śmiecią itp.), fale upałów, fala niechęci do rządu, częstotliwość fali resentymentu, fala gniewu (z powodu rasizmu), niekontrolowana fala nagiej przemocy i załamania norm społecznych w amerykańskich miastach, rosnąca fala populizmów, fala memów, fale morskie, fale zmian, fala piracka (kasety itp.), fala eskalacji walk w Jemenie, fale marcowych buntów w więzieniach, fala potrzebujących darmowej żywności, (przybyli) na fali emigracji 2015 r., funkcje fal mózgowych; fala kryzysu gospodarczego w 2008 r., fala trendu, influencerzy czują falę, fale głodu, fale fake newsów; długość fal światła; kolejne fale ospy; ostatnia fala hiszpanki; fala dżumy; fala powodziowa; fala imigrantów; fala zamachów w kurortach). Wielość i różnorodność przykładów z jednej strony obrazuje to, jak postrzegane są skutki powodowane przez epidemię koronawirusa, a z drugiej pokazuje, że współwystępowanie metafory *fali* także w odniesieniu do innych zjawisk społecznych, politycznych, gospodarczych, które postrzegane są jako nacechowane pejoratywnie, wpływa na nacechowanie emocjonalne przekazu. Dzięki temu przekaz ten zamiast wyjaśniać – odwołuje się do emocji, wpływa na eskalację przerażenia, strachu i lęku¹¹.

5. Metafora *fali* w wypowiedziach polityków

Zastosowanie metafory *fali* w kontekście koronawirusa nabiera jeszcze większego znaczenia w sytuacji, w której metafora ta jest używana przez polityków. Analiza przyjętego korpusu tekstów pozwoliła dostrzec, że z tej metafory w opisie sytuacji epidemicznej korzystały zarówno osoby umocowane w ramach polityki instytucjonalnej (urzędnicy, parlamentarzyści koalicji rządzącej i opozycji), jak i podmioty funkcjonujące poza tymi ramami (przedstawiciele rozmaitych grup społecznych oraz grup interesów).

Chociaż metafora *fali* okazała się uniwersalnym narzędziem komunikacji, z którego równie chętnie korzystali wszyscy uczestnicy rzeczywistości

¹¹ Przekonują o tym także prowadzone na UAM badania, które wykazały przewagę emocji negatywnych w przekazach zarówno telewizyjnych, jak i prasowych w opisywanym okresie (Rybka i in. 2021).

politycznej, szczególnie istotne (z punktu widzenia badawczego) wydaje się stosowanie jej przez decydentów politycznych, czyli podmioty uczestniczące na różnych szczeblach w wypracowywaniu decyzji politycznych (o charakterze ustawowym lub administracyjnym). Sposób, w jaki metafora ta organizuje myślenie takich podmiotów, wpływa – bardziej lub mniej bezpośrednio – na regulacje normatywne obowiązujące całe społeczeństwo (lub poszczególne grupy społeczne). Metafora pełni w tym przypadku dodatkowe role: nie tylko interpretuje rzeczywistość, ale również kreuje tę rzeczywistość (*via* decyzje polityczne) oraz – pośrednio, poprzez rekonstrukcję sposobu myślenia decydenta – pozwala innym na prognozowanie kierunków zmian w niej zachodzących. Obok funkcji eksplanacyjnej metafora *fali* pełni również pośrednio funkcję przewidywczą oraz kreacyjną, będąc jednym z instrumentów retorycznych nadawcy.

W przypadku wspomnianych decydentów politycznych wskazać możemy na trzy – odmienne semantycznie – formy zastosowania metafory *fali* w kontekście epidemii SARS-CoV-2. Pierwszy, najbardziej rozpowszechniony sposób zastosowania tego narzędzia stylistycznego polega na **użyciu tej metafory w roli wyznacznika temporalnego, pozwalającego na identyfikację kolejnych okresów wzmożonej zachorowalności na COVID-19 w Polsce**. Stąd mowa o „pierwszej fali” lub „drugiej fali”, a w kolejnych miesiącach również o „trzeciej” i „czwartej”. Do tego temporalnego znaczenia, które zaskakująco wcześniej utrwaliło się w powszechnej świadomości, nawiązuje m.in. prezes PSL i ówczesny kandydat na prezydenta Władysław Kosiniak-Kamysz. W swojej wypowiedzi prócz przywołania fali jako temporalnej metafory odnoszącej się do kolejnego etapu epidemii, w którym prognozowany jest wzrost zachorowań, polityk umieszcza inną metaforę – *szczytu* i odnosi ją do ukazania intensyfikacji *krachu gospodarczego*. Oba określenia pozwalają obrazowo ukazać nasilenie zjawisk przy użyciu pojęć umożliwiających przedstawienie nasilenia cechy za pomocą odwołania do osi wertykalnej (*grzbiet fali, szczytu czegoś*)¹²:

- (10) Niektórzy eksperci twierdzą, że na jesieni będzie szczyt krachu gospodarczego. I może też być druga fala epidemii koronawirusa. Urządzenie wtedy wyborów nie wydaje mi się sensowne. Przychyłalbym się do terminu na wiosnę przyszłego roku. (GW 03.04.2020, Krystyna Nizkowska, *Wybory powinny być dopiero wiosną przyszłego roku*, s. 14)

W podobnym znaczeniu przywołuje *falę* Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, mówiąc w wywiadzie:

¹² Przywołuje ono także metaforę *góry*, przez co podkreśla natężenie, wielkość/wysokość spodziewanego krachu gospodarczego.

- (11) Lockdown przy pierwszej fali pandemii był niezbędny, żeby zapanować nad sytuacją pod względem zdrowotnym. Ludzie musieli się oswoić z tym, że trzeba żyć w nieco innej rzeczywistości, w systemie restrykcji sanitarnych. Natomiast koszty walki z pandemią dla gospodarki są gigantyczne. Szacuje się, że dług publiczny w większości krajów europejskich i w USA wzrośnie średnio o 15–20 proc. Jestem przekonany, że wszyscy będą robili, co możliwe, żeby do kolejnego lockdownu nie doszło. Trzeba się jednak przyzwyczaić, że przez kolejne miesiące i kwartały epidemia będzie z nami. (Rz 09.06.2020, Piotr Skwirowski, *Wszyscy będą robili, co możliwe, żeby nie było kolejnego lockdownu*, s. A23)

Wypowiedź ta wydaje się symptomatyczna z jeszcze jednego powodu: w opisach dotyczących gospodarki w czasie pandemii koronawirusa użycie *fali* w znaczeniu periodyzacyjnym wydaje się zabiegiem „naturalnym”, ponieważ przywodzi na myśl – fundamentalną dla wyjaśniania procesów gospodarczych – teorię cykli koniunkturalnych. *Fala pandemii* to w tym kontekście synonim, odpowiednik okresu spowolnienia bądź recesji. Potwierdza to zdanie zamieszczone w lidzie przywołanego wywiadu:

- (12) Ścieżka powrotu do ożywienia gospodarczego po pierwszej fali będzie miała kształt litery U. To oznacza, że nie będzie bardzo szybka. Zajmie co najmniej dwa–trzy kwartały. (Rz 09.06.2020, Piotr Skwirowski, *Wszyscy będą robili, co możliwe, żeby nie było kolejnego lockdownu*, s. A23)

Powyższe zdanie okazuje się interesujące nie tylko z powodu konotacji semantycznej z cyklami koniunkturalnymi, ale również z uwagi na odwołania do wykresów, które te cykle graficznie prezentują. „Recesja” jest pojęciem abstrakcyjnym, natomiast linia ją przedstawiająca uruchamia już myślenie metaforyczne.

Podobny trop pojawia się również w **drugim sposobie rozumienia fali pandemii**. Niektórzy politycy posługujący się tą metaforą mieli właśnie na myśli *falę jako histogram – fragment wykresu w postaci krzywej rosnącej, ilustrujący statystyczny przyrost potwierdzonych przypadków zakażeń na danym obszarze w czasie*. W tym przypadku metafora nie odnosi się do samej pandemii, ale do statystycznych analiz tego zjawiska, a ściślej – do graficznych form przedstawienia tychże analiz. To rozumienie w kategoriach „statystycznej fali pandemii” jest charakterystyczne dla decydentów politycznych, którzy definiowali swoją rolę jako „zarządzających epidemią”. Dlatego spotkamy je w wypowiedziach premiera Mateusza Morawieckiego, np.:

- (13) Od samego początku stawką przy zarządzaniu epidemią było wypłaszczenie krzywej zachorowań i przesunięcie szczytu epidemii tak, by nigdy nie zabrakło miejsc w szpitalach – i to się udało. (Rz 19.06.2020, Cezary Szymanek, *Trzaskowski to kandydat Tuska*, s. A4)

W podobnym tonie odpowiada na pytanie dziennikarza czy *Bać się fali?* rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz:

- (14) Niepokojące może wydawać się to, że w ostatnich dniach w liczbach ze Śląska widzimy wzrosty. Fala zakażeń, zamiast opadać, wznosi się. [...] [Jednak] biorąc pod uwagę, w jakich środowiskach wykonywane są testy, możemy przyjąć, że za wzrosty odpowiada ognisko, które już się pali, ale najwyraźniej jest pod kontrolą. Po wykryciu i izolowaniu wszystkich górników – co może jeszcze potrwać, zapewne ok. tygodnia – krzywa nowych zakażeń na Śląsku powinna opaść. (GW 10.06.2020, Jarosław Kopeć, *Śląsk to nie Lombardia ani Nowy Jork*, s. 7).

Do sytuacji epidemicznej na Śląsku nawiązuje również minister zdrowia Łukasz Szumowski:

- (15) Jesteśmy po szczycie, wskaźniki maleją. Na Śląsku sytuacja zmieniła się na lepsze. W pozostałych województwach mamy czasami po kilka, kilkanaście przypadków. W większości województw to jest bardzo ograniczona epidemia. (RZ 07.07.2020, Jacek Nizinkiewicz, *Epidemia jest teraz w odwrocie*, s. A5)

Jednocześnie w tym samym wywiadzie minister zdrowia przywołuje inny, **trzeci sposób pojmowania *fali* – jako nadciągającego poważnego zagrożenia:**

- (16) Przyjdzie na jesieni razem z sezonem grypowym. Staramy się na nią przygotować, kontynuujemy zakupy środków ochrony i sprzętu. Na pewno kolejnego lockdownu już nie będzie. Myślę, że zakażeń może być więcej niż obecnie. (RZ 07.07.2020, Jacek Nizinkiewicz, *Epidemia jest teraz w odwrocie*, s. A5)

Ten rodzaj zakorzenienia semantycznego *fali epidemicznej* jest często wykorzystywany przez polityków opozycji oraz byłych decydentów politycznych, krytykujących decyzje rządzących. W tych przypadkach *fala* przywołuje skojarzenie wręcz z tsunami, żywołem nie do opanowania, którego skutki dotkną przede wszystkim służbę zdrowia (zob. Semino 2021: 53¹³).

- (17) Czy na przykład szpital, którym pan kierował, jest przygotowany na to, by w sytuacji nagłej eksplozji epidemii przyjąć na SOR wszystkich zakażonych? – pyta dziennikarz marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. – To jest szpital, w którym jest największa pulmonologia na Pomorzu Zachodnim i co roku od lat jesienią i zimą jest problem z łózkami, ponieważ leży mnóstwo ludzi z infekcjami niekoronawirusowymi, tylko zwykłymi infekcjami grypowymi. Ale co, gdy nagle przyjdzie fala koronawirusa? Jeden szpital temu nie zaradzi. [...] Cieszę się, że Senat odgrywa pozytywną rolę w walce z tą epidemią, ale pierwsze tygodnie zostały przez rząd ewidentnie przespane z powodu fałszywej teorii, że sobie

¹³ Badaczka zauważa bowiem, że „Metaphors involving weather events or natural disasters tend to focus on the consequences of Covid-19 for health systems, but also background the role of the governments responsible for properly funding those health systems” (Semino 2021: 53).

poradzimy, że koronawirus dotrze wszędzie, tylko nie do naszej szczęśliwej krainy. (RZ 12.03.2020, Bogusław Chrabota, *Wirus nie ma barw politycznych*, s. A6)

Niekiedy *fala* wykorzystywana do krytyki rządzących przyjmuje ciekawą stylistycznie formę zapożyczenia lub parafrazy, użycia wypowiedzi cudzej, dzięki czemu cytujący wzmacnia, uprawdopodobnia swoje zdanie autorytetem innej osoby. Dzieje się tak choćby w przypadku wypowiedzi Antoniego Podolskiego, byłego dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i wiceministra spraw wewnętrznych, który w swej wypowiedzi przywołuje słowa Warrena Buffeta wypowiedziane dziewiętnaście lat wcześniej:

- (18) „Gdy fala kryzysu odpływa, wychodzi na jaw, kto pływał nago” – powiedział w 2001 r. Warren Buffett. Słowa te można świetnie odnieść do zarządzania kryzysem koronawirusa w Polsce i do stanu powołanych do tego struktur administracji. (GW 05.05.2020, Antoni Podolski, *Koronawirus zdemaskował stan bezpieczeństwa narodowego*, s. 12)

Najwyraźniej światowi decydenci wykorzystywali metaforę *fali* wiele lat przed pandemią COVID-19 i prawdopodobnie będą się do niej odwoływać wiele lat po niej.

Podsumowanie

Ogląd zgromadzonego materiału pozwala przede wszystkim dostrzec wysoką frekwencję występowania leksemu *fala*, a przedstawione analizy kontekstów użycia przekonują o tym, że jest ona metaforą, która pozwala zarówno wyjaśnić istotę epidemii COVID-19, jak i zrozumieć skalę skutków przez nią powodowanych. Potwierdzeniem wartości dobrze dobranej metafory mogą być słowa Bartosza Brożka, który zauważył, że stosowanie reprezentacji ucieleśnionych można postrzegać jako:

Z jednej strony [...] sposób na relatywnie „tanie” rozwiązywanie problemów: wyobrażamy sobie rozmaite sytuacje po to, by lepiej przygotować się na stawianie im czoła w rzeczywistości. Z drugiej strony, symulacje mentalne odgrywają też niezwykle istotną rolę w rozumieniu komunikatów językowych (Brożek 2021: 101).

Silne eksploatowanie metafory narastającej fali (postrzeganie wertykalne), jak i podkreślanie jej cykliczności (postrzeganie temporalne) oraz przestrzennego charakteru (postrzeganie horyzontalne) było próbą wyjaśnienia zjawiska epidemii SARS-CoV-2, a równocześnie możliwością oddziaływania na emocje (i postawy oraz zachowania) odbiorców. Specyficznym przykładem tego oddziaływania na odbiorców jest komunikowanie odbywające się między politykami a społeczeństwem (zapośredniczone przez media).

Funkcjonalne (instrumentalne) wykorzystanie metafory fali stanowiło bowiem w ustach polityków argument uwiarygadniający wprowadzane rozwiązania, którym podporządkować się mieli wszyscy obywatele. Zauważyć można, że w słowach polityków eksponowany jest aspekt wertykalny i temporalny epidemii ujmowanej za pomocą kategorii fali. Natomiast kategoryzacja obejmująca postrzeganie horyzontalne (zalewanie kolejnych przestrzeni, obejmowanie zasięgiem epidemii także wywoływanych przez nią skutków w kolejnych obszarach) była cechą charakterystyczną wypowiedzi dziennikarzy. Mimo tej różnicy zarówno w słowach polityków, jak i innych podmiotów wypowiadających się w mediach metaforyczne użycie *fali* pozwalało snuć tę samą opowieść, spójną narrację o epidemii COVID-19 w Polsce i na świecie. Jej spoistość i powtarzalność stała się jednak na tyle wyrazista, że instrumentalizacja metafory *fali* została przez odbiorców w pewnym sensie zdemaskowana. Jednym ze sposobów było choćby żartobliwe łączenie informacji o narastającej fali lub nadchodzących kolejnych falach epidemii z dobrze znanym utworem Dawida Podsiadły o symptomatycznym dla tego okresu tytule *Nie ma fal*. Potencjał memiczny tego utworu był wielokrotnie wykorzystywany i stworzył nową metaramę postrzegania przedstawianej w mediach rzeczywistości.

Wykaz skrótów

- F – „Fakt”
 SE – „Super Express”
 GW – „Gazeta Wyborcza”
 RZ – „Rzeczpospolita”
 SJP – M. Szymczak: *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/>
 WSJP – P. Żmigrodzki: *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/>

Literatura

- Barsalou L. (2010): *Grounded cognition. Past, present, and future*. „Topics in Cognitive Science” 2, s. 716–758.
- Boryś W. (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- Breteau P. (2020): *Coronavirus: seconde vague reflux, maîtrise visualisez l'évolution de l'épidémie dans 140 pays*. „Le Monde”, <https://www.lemonde.fr/les-decodeurs/article/2020/03/27/coronavirus-visualisez-les-pays-qui-ont-aplati-la-courbe-de-l-infection-et-ceux-qui-n-y-sont-pas-encore-parvenus_6034627_4355770.html>, dostęp: 11.06.2021.
- Brożek B. (2021): *Umysł prawniczy. Nowe wprowadzenie do epistemologii prawniczej*. Kraków.
- Brückner A. (1927): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A. (red.) (2010): *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Wyd. 2. Warszawa.

- Duma J. (2018): *Fala i welna – pochodzenie polskich wyrazów oraz ich najstarsze przekształcenia semantyczne (z nazewnictwem w tle, np. nazwa rzeki Welna, nazwa miejscowości Wleń oraz nazwy miejsc Wawel i Bawół)*. „Prace Językoznawcze” XX/3, s. 43–50.
- Fodor J. (1980): *The Language of Thought*. Boston.
- Ganis G., Thompson W.M., Kosslyn S.M. (2004): *Brain areas underlying visual mental imagery and visual perception: an fMRI study*. „Cognitive Brain Research” 2 (vol. 20), s. 226–241.
- Lakoff G. (2011): *Nie myśl o słońcu! Jak język kształtuje politykę*. Przekład A.E. Nita, J. Wasilewski. Warszawa.
- Lakoff G., Johnson M. (1988): *Metafory w naszym życiu*. Przekład T. Krzeszowski. Warszawa.
- Maćkiewicz J. (1990): *Metafora a językowy obraz świata (na przykładzie metafory morskiej)*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 3, s. 49–58.
- Mandal M., Soovoojeet J., Swapan N.K., Anupam K., Sayani A., Kar T.K. (2020): *A model based study on the dynamics of COVID-19: prediction and control*. „Chaos, Solitons & Fractals” no 136, <<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0966077920302897>>, dostęp: 20.05.2023.
- Paivio A. (2013): *Mind and Its Evolution. A Dual Coding Theoretical Approach*. New York.
- Prado J., Chadha A., Booth J.R. (2011): *The Brain Network for Deductive Reasoning: A Quantitative Meta-analysis of 28 Neuroimaging Studies*. „Journal of Cognitive Neuroscience” 11, s. 3483–3497.
- Rajandran K. (2020): *A Long Battle Ahead: Malaysian and Singaporean Prime Ministers Employ War Metaphors for COVID-19*. „Journal of Language Studies” Vol. 20(3), <<http://doi.org/10.17576/gema-2020-2003-15>>, dostęp: 10.05.2023.
- Rybka M., Kołodziejczak M., Świerkowska D., Wiatrowski P., Wrześniewska-Pietrzak M., Wszyński J., Zagórska K. (2021): *Covid-19 – Czarna seria ciągle trwa. Medialny obraz koronawirusa i jego oddziaływanie społeczno-polityczne. Raport*. Poznań.
- Semino E. (2021): *“Not Soldiers but Fire-fighters” – Metaphors and Covid-19*. „Health Communication” 36 (1), s. 50–58. DOI: 10.1080/10410236.2020.1844989, dostęp: 29.04.2023.
- Tabakowska E. (1995): *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Yang W., Kandula S., Huynh M., Greene Sh.K., von Wye G., Li W., Chan H.T., McGibbon E., Yeung A., Olson D., Fine A., Shamann J. (2021): *Estimating the infection-fatality risk of SARS-CoV-2 in New York City during the spring 2020 pandemic wave: a model-based analysis*. „Lancet InfectDis.” 2, s. 203–212.

